

PLOTKOWICE

- KRONIKI-NIEPOWTARZLIWY WSI -

4



MINYOR

FANFIR



MIYOR

FARMER



PLOTKOWICE

Kroniki Niepowtarzalnej Wsi

4

Plotkowice – wieś, gdzie tradycja miesza się z absurdem, a każdy dzień to nowa dawka chaosu! Sołtys Baryła, proboszcz Mateusz, hrabia Leszczyński i barwna gromada mieszkańców co rusz wpadają w kłopoty – od remontu kościoła, przez wybory sołtysa, aż po cud na polu kapuścianym. Pełna humoru, satyry i ludowej mądrości opowieść, w której rzeczywistość skrzy się absurdem, a święty spokój to pojęcie równie odległe co biskup Felicjan od akceptacji tutejszych zwyczajów!

© by Pi Ar (2025)

ISBN 978-83-947361-6-3



9 788394 736163

*„Gdzie dwóch się bije, tam trzeci liczy straty...
a w Płotkowicach wszyscy liczą na CUD”.*



Rys historyczny

Położenie geograficzne

Plotkowice to urokliwa wieś położona w malowniczej dolinie, otoczona pagórkami, lasami i żyznymi polami kapuścianymi. Znajduje się w centralnej części kraju, w pobliżu ważnych szlaków handlowych, co od wieków sprzyjało napływowi różnorodnych gości – zarówno pielgrzymów, kupców, jak i podejrzanych wędrowców.

Powstanie wioski i pierwsze wzmianki (do XIII wieku)

Pierwsze osady na terenie dzisiejszych Plotkowic powstały już w IX wieku, kiedy to wędrowni osadnicy zaczęli budować tu swoje chaty. Nazwa wsi pochodzi najprawdopodobniej od zamięłowania jej mieszkańców do plotek – już w XII wieku kronikarz klasztorny zapisał: „*Lud*

tutejszy więcej mówi, niżli czyni". W XIII wieku osada zaczęła nabierać znaczenia dzięki pobliskiej przeprawie przez rzekę oraz budowie pierwszego drewnianego kościoła.

Rozkwit i rozwój (XIII-XV wiek)

W XIII wieku do Plotkowic przybyli cystersi, którzy mieli uporządkować życie duchowe wsi, ale ostatecznie zostali przegonieni przez lokalnych gospodarzy, gdyż „zabraniali pędzenia trunków na post”. W XIV wieku wybudowano pierwszy murowany kościół pod wezwaniem św. Barnaby, który stał się centrum życia religijnego i społecznego wsi. Z tego okresu pochodzi legenda o rycerzu Baldwinie z Nadstawia, który rzekomo ukrył w okolicy Świętego Graala – co do dziś rozpala wyobraźnię mieszkańców.

Okres od XV wieku do współczesności

W XV wieku Plotkowice stały się miejscem kilku historycznych wydarzeń. Podczas jednego z najazdów sąsiedniego rodu, wieś obroniła się, używając beczek kiszzonej kapusty jako broni miotanej – od tamtej pory kapusta zyskała status lokalnego symbolu.

Przez kolejne stulecia Plotkowice rozwijały się powoli, trzymając się swojego specyficznego rytmu życia. W XVII wieku hrabia Antoni Leszczyński, przodek obecnego hrabiego, wybudował we wsi swój dwór, który miał być „perłą regionu”, ale zamiast tego stał się miejscem licznych hulanek, co przeszło do legendy jako „wiek rozpusty”.

W XVIII wieku do wsi dotarł pierwszy nauczyciel, który szybko zrezygnował z pracy, gdyż „uczniowie bardziej interesowali się pędzeniem bimbru niż rachunkami”. Dopiero XX

wiek przyniósł prawdziwy rozwój – wybudowano nową szkołę, a Plotkowice zyskały sławę dzięki nietypowym wydarzeniom, takim jak „cud na polu kapuścianym” i wielka wojna o koguta.

Budowle i zabytki

- **Kościół św. Barnaby** – wzniesiony w XIV wieku, kilkakrotnie przebudowywany. Znany z dzwonnicy, która przez pomyłkę budowniczych jest lekko przekrzywiona.
- **Dwór Leszczyńskich** – z XVI wieku, miejsce historycznych uczt i sporów o tytuły szlacheckie.
- **Stara Karczma Baryły** – jeden z najstarszych budynków we wsi, w którym toczyły się największe kłótnie, układano sojusze i zapadały najważniejsze decyzje.

Dotychczasowi proboszczowie

1. **Ks. Roch Przepiórka (XIV wiek)** – pierwszy proboszcz, który rzekomo znał łacinę, ale tylko fonetycznie.
2. **Ks. Bonifacy Kwasiór (XVI wiek)** – słynął z surowości i zakazał śpiewania w karczmie, co doprowadziło do jedyne go w historii buntu wioskowego.
3. **Ks. Wincenty Modliszka (XVII wiek)** – bardziej interesował się ogrodnictwem niż duszpasterstwem, ale to on posadził pierwsze jabłonie w regionie.
4. **Ks. Teofil Łyzeczka (XVII wiek)** – znany z tego, że nigdy nie kończył kazań przed obiadem.
5. **Ks. Mateusz Oset (XVIII wiek)** – obecny proboszcz, który od lat zмага się

z nadgorliwością mieszkańców i próbami odnalezienia Graala.

Przekrój społeczny

Plotkowice to klasyczna wieś, gdzie każdy zna każdego, a konflikty toczą się równie często co biesiady. Mieszkańcy dzielą się na:

- **Gospodarzy** – dumni właściciele pól kapuścianych.
- **Karczmarzy** – od wieków pełniący kluczową rolę w życiu społecznym.
- **Szlachtę** – reprezentowaną przez hrabiego Leszczyńskiego, który bardziej interesuje się pojedynkami kogutów niż polityką.
- **Duchowieństwo** – proboszcz i jego wieczne zmagania z parafianami.
- **Mędrców wioskowych** – czyli tych, co „wszystko wiedzą, ale nic nie robią”.

Plotkowice to miejsce, gdzie historia przeplata się z absurdami, a każdy dzień może przynieść nową aferę.

Rozdział 1



„Nowy Wójt, nowe problemy”

Wiosna przyszła do Plotkowic, ale zamiast przynieść spokój, jak co roku sprowadziła nowe zamieszanie. Wszystko zaczęło się od listu królewskiego, który sołtys Koperek odczytał na rynku, marszcząc brwi coraz bardziej z każdym słowem.

„Obwieszcza się, że dotychczasowy wójt ustępuje ze stanowiska, a jego miejsce zajmuje pan Jan Magnacki, człowiek nowoczesnych pomysłów i administracyjnego porządku...”

„Nowoczesne pomysły?!” – jęknął Piskorz, przerywając czytanie. „Toż to brzmi jak kłopoty!”

Nie mylił się. Nowy wójt zjawił się w wiosce z imponującym powozem, podkreconym wężem i stosami pergaminów. Był człowiekiem, który nie widział w ludziach ludzi – tylko liczby i przepisy.

„Od dziś wprowadzamy w Plotkowicach nowy ład!” – oznajmił na pierwszym zebraniu. „Każdy

gospodarz musi prowadzić Księgę Porządku Gospodarstwa, w której zapisze liczbę kur, świń i jajek, które znosi jego kura!”

Chłopi spojrzeli po sobie niepewnie.

„A po co to komu?” – zapytał Baryła.

„Dla lepszej organizacji podatków!” – odparł wójt, a tłum jęknął w jednej chwili.

I to był dopiero początek. Magnacki wprowadził także podatek od kogutów, obowiązek noszenia czapek na targu („bo to dodaje powagi”) i nakaz malowania drzwi na niebiesko, „żeby wieś wyglądała schludniej”.

„Zacznijcie się przyzwyczajać!” – wołał, a chłopi patrzyli na niego jak na człowieka, który przyszedł wymyślać problemy tam, gdzie ich nie było.

Czy mieszkańcy znajdą sposób, by przechytryć nowego wójta? O tym w kolejnym rozdziale!